

ciowo związana z Polakami niż Francuzami. Nauczyłam się języka polskiego i staram się uczestniczyć w różnych imprezach polskich. Dzieci wychowujemy także w duchu polskim”.

Obserwując na co dzień ludność polską w większych skupiskach we Francji, odnosi się na ogół wrażenie, że nie identyfikuje się ona całkowicie ze społeczeństwem francuskim. Szczególnie trudno jest utożsamiać się duchowo imigrantom, jak również ich potomkom z Francją, ponieważ mentalność polska znacznie odbiega od francuskiej.

Identyfikacja z narodem francuskim lub jej brak jest ściśle uzależniona od poczucia narodowego Polaków i osób polskiego pochodzenia. Zagadnienie to stanowić już może temat odrębnego opracowania.

JAN GRUSZYŃSKI (Warszawa)

STATUS PRAWNY POLONII FRANCUSKIEJ

UWAGI WSTĘPNE

Polonia francuska zajmuje pod względem liczebności drugie, po Polonii amerykańskiej, miejsce w świecie zachodnim. Pod pewnym względem, np. gdy chodzi o dawność tradycji i rolę w kulturze polskiej, należy jednak przyznać Polonii francuskiej miejsce pierwsze.

Pomijam tu dyskusje semantyczne na temat pojęcia „Polonia”. Będę go używał w szerokim rozumieniu, obejmując nim obywateli polskich, tzw. uchodźców (*réfugiés*) narodowości polskiej i trudną do ścisłego określenia zbiorowość obywateli francuskich pochodzenia polskiego, zarówno naturalizowanych, jak i urodzonych jako Francuzi. Zajmę się, oczywiście, statusem prawnym Polaków we Francji na płaszczyźnie prawa wewnętrznego tego kraju.

I. CZYNNIKI EWOLUCJI W LATACH 1920 - 1978

1. Status imigrantów - obcokrajowców w latach 1920 - 1945

Ukazanie obecnego statusu prawnego Polonii francuskiej wymaga pewnego porównania historycznego i przedstawienia, choćby najbardziej skrótowego, głównych etapów jego ewolucji na przestrzeni niemal już sześćdziesięciu lat historii emigracji polskiej, licząc od zakończenia I wojny światowej. Przypomnijmy pewne dane statystyczne. W 1931 r. było we Francji 508 tys. Polaków, nie licząc naturalizowanych, których liczba w tym czasie wynosiła 13 564¹.

¹ *Résultats statistiques du recensement général de la population effectué le 8 Mars 1931*. T. 1, Paris 1936, ss. 26, 29 oraz 103.

W niemal trzymilionowej masie obcokrajowców we Francji Polacy, pod względem liczebności, zajmowali drugie, po emigracji włoskiej, miejsce². Ta ponad półmilionowa rzesza emigrantów pozostawała na statusie obcokrajowców, co miało daleko idące konsekwencje, gdy chodzi o jej sytuację społeczną, prawną i polityczną.

1) Pierwszą z tych konsekwencji było rozwinięcie bardzo dynamicznego systemu organizacji polskich w oparciu o ustawodawstwo francuskie dla obcokrajowców, a więc w oparciu o statuty polskie. Służyły one, wówczas skutecznie, obronie interesów narodowych polskich w różnych dziedzinach życia społecznego. U podstaw tego rodzaju organizacji było przyjmowane przez przytłaczającą większość wychodźców założenie o czasowym charakterze emigracji. Tu należy dodać, że tym właśnie nastawieniem tłumaczy się przede wszystkim bardzo słaby, w porównaniu z innymi grupami emigrantów, proces naturalizacji wśród Polaków, proces zmieniający zasadniczo status prawny imigranta. Wśród siedmiu głównych grup imigrantów, Polacy stali na ostatnim miejscu, gdy chodzi o procent naturalizowanych w latach 1921 - 1929. Ilustruje to poniższa tabela³.

Narodowość	Liczba naturalizowanych	Procent
Włosi	144 000	33,0
Belgowie	69 000	16,0
Hiszpanie	45 000	10,0
Szwajcarzy	17 000	3,9
Rosjanie	24 000	5,5
Niemcy	35 000	8,0
Polacy	14 000	3,2
Różni	87 000	20,0
Razem	435 000	

Pomimo pewnego wzrostu liczby naturalizacji Polaków w następnych latach, pozostaje ona w dalszym ciągu stosunkowo niska w porównaniu z innymi grupami emigrantów. Pomijam w tej chwili szersze psychologiczne wyjaśnienie tego zjawiska.

2) Drugą, świadomie utrzymywaną konsekwencją statusu cudzoziemców była programowa apolityczność emigrantów polskich. Polscy działacze emigracyjni we Francji uzasadniali ją z jednej strony brakiem możliwości bezpośredniego uczestniczenia emigrantów w życiu partii politycznych czynnych w Polsce, a z drugiej — niemożnością brania udziału w życiu politycznym Francji z racji posiadania obcego obywatelstwa. Tę ostatnią sprawę regulowały odpowiednie ustawy i rozporządzenia francuskie. W całym szeregu statutów liczą-

² A. Prost, *L'immigration en France depuis cent ans*. „Esprit”, Avril 1956, s. 540. Emigracja włoska liczyła w tym samym czasie 808 000 osób. Tamże.

³ G. Maucó, *Les étrangers en France*. Paris 1932, s. 549.

nych organizacji polskich ta programowa apolityczność była wyraźnie podkreślana.

3) Najbardziej bolesną konsekwencją statusu cudzoziemców, która do dziś wywiera wpływ na postawę społeczną Polaków starszego pokolenia we Francji, nawet naturalizowanych, były masowe ekspulsje na początku lat trzydziestych, w okresie kryzysu ekonomicznego⁴. Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że przeświadczenie o czasowym charakterze emigracji i wynikający stąd status emigrantów odegrało zasadniczą rolę, gdy chodzi o zachowanie kultury, patriotyzmu i polskiej świadomości emigracyjnych skupisk we Francji zarówno w okresie międzywojennym, jak i później.

2. Geneza nowego statusu prawnego (1945 - 1950)

Początek nowego statusu skupisk wychodźczych we Francji wiąże się z zakończeniem II wojny światowej i powstaniem PRL. Za okres decydujący należy przyjąć lata 1945 - 1950, kiedy to zaczyna się i kończy proces repatriacji Polaków z Francji, zamykający się liczbą 63 771 osób⁵. Dokonuje się w tym czasie i później zasadnicza przemiana postaw psychicznych dotychczasowych emigrantów, którzy powzięli decyzję pozostania we Francji. Oznacza ona początek procesu układania sobie na trwałe warunków bytowych we Francji i stosunków współżycia z miejscowym społeczeństwem.

Sprawą ważną staje się problem obywatelstwa francuskiego. Ciekawą ilustracją tego zagadnienia stanowią liczby naturalizacji. Przytoczę tylko niektóre dane⁶.

Rok	Naturalizacja
1946	2 873
1947	16 043
1948	11 897
1949	10 551
1950	7 462

W następnych latach liczby naturalizacji maleją. Nagły ich wzrost w latach 1946 - 1950 wskazuje na przemianę postaw i, oczywiście, zapoczątkowuje zasadniczą zmianę statusu prawnego zarówno emigrantów, jak i ich aktualnych i przyszłych rodzin. Sumując naturalizacje z lat 1946 - 1973, a więc za okres 27 lat, otrzymujemy liczbę 132 662 osób⁷, która stanowi tylko niewielką część

⁴ Niektóre opracowania francuskie wymieniają liczbę 140 000 Polaków wydalonych w latach 1934 - 1935. Por. np. *Cédétim (Centre d'études anti-imperialistes). Les immigrés*. Paris 1975, s. 75. Liczba ta wydaje się jednak zawyżona.

⁵ K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*. Ossolineum 1974, s. 236.

⁶ Według danych *Ministère du Travail, de l'Emploi et de la Population*, użytych przez autora. Są to naturalizacje *par décret* mężczyzn, kobiet i dzieci; w każdym przypadku na prośbę zainteresowanych (lub ich rodziców).

⁷ Tamże.

obywateli francuskich pochodzenia polskiego. Obejmuje bowiem jedynie naturalizację *par décret*, to znaczy na prośbę zainteresowanych. Poza ścisłą statystyką są natomiast osoby urodzone w rodzinach naturalizowanych.

Osobny problem, którego ze względu na rozmiary zjawiska nie powinno się tu pomijać, stanowią osoby, przybyłe do Francji różnymi drogami, czyli — według prawnej nomenklatury francuskiej — *les réfugiés*, których status prawny reguluje konwencja genewska z 28 lipca 1951 r.⁸ Najwyższe liczby uchodźców polskich przypadają na koniec lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych i wynoszą ponad 22 tys. osób⁹. W roku 1972 odpowiednia liczba *réfugiés* wynosiła 13 165 osób¹⁰, co stanowiło 13,8% ogólnej liczby obywateli polskich we Francji w tym samym roku.

3. Niektóre dane liczbowe jako ilustracja ewolucji sytuacji prawnej Polaków we Francji

Ewolucję sytuacji prawnej Polaków we Francji, ilustrują dobrze przemiany w dziedzinie odnośnej statystyki. Podam, poza wyżej już wymienionymi, niektóre ścisłe dane liczbowe oraz oceny szacunkowe, za okres powojenny do 1977 r. włącznie. Mają one pewne znaczenie dla dalszych rozważań.

Otóż uwagę zwraca przede wszystkim szybkie kurczenie się społeczności polskiej we Francji w statystykach francuskich. Jeżeli w roku 1948 liczone we Francji 389 395 Polaków, to w 1972 r. już tylko 95 099¹¹. A więc w ciągu 25 lat nastąpiło zmniejszenie się o 75,5% liczby z roku 1948. Jeżeli w 1945 r. w górnictwie francuskim w Nord i Pas-de-Calais pracowało 208 673 górników, a w tym 38 647 Polaków (co stanowiło 18,5%), to w 1976 r. na 40 747 górników w tym regionie było już tylko 745 górników z obywatelstwem polskim (co stanowi 1,8%)¹².

Pod koniec 1976 r. obywateli polskich we Francji było tylko 86 tys. i 12 tys. *réfugiés*. Całą resztę stanowili już obywatele francuscy. Ile wynosi ta reszta? W odpowiedzi można podać jedynie dane szacunkowe, gdyż nie prowadzi się statystyki obywateli francuskich pochodzenia obcego w dalszych pokoleniach. Istniejący w Paryżu od 1953 r. Komitet Wyborczy Polaków Naturalizowanych od kilku lat, z okazji wyborów do parlamentu czy też wyborów prezydenckich, podaje liczbę 800 tys. „Polaków we Francji”¹³ (określenie świadomie używane przez Komitet w języku polskim i francuskim — *Polonais de*

⁸ Zarys problematyki prawnej i ogólne dane statystyczne zob. R. Salomon, *Les réfugiés*. PUF, Paris 1963. *Coll. Que sais — je*.

⁹ J. Wisniewski, *Vingt cinq ans de présence d'origine étranger 1948 - 1972*. Paris, Hommes et Migrations, s. 11 [b.d.].

¹⁰ Tamże. Kilkakrotnie wyższą liczbę polskich uchodźców, bo aż 65 700 osób, podaje na 1955 r. wydawnictwo pt. *Les réfugiés étrangers en France*. Paris 1955, s. 11.

¹¹ J. Wisniewski, *op. cit.*, s. 9.

¹² Dane Głównego Biura Zarządu Kopalń w Douai.

¹³ „Polska w Europie”. „La Pologne en Europe” nr 3-9 (244-249), marzec — wrzesień 1977, s. 4. Paryż.

France), a w tym 500 tys. wyborców pochodzenia polskiego¹⁴. Ostatnio, już w 1978 r., Francuski Ośrodek Dokumentacji i Studiów nad Emigracją (CEDIM) podaje, że prawie milion Francuzów, to obywatele polskiego pochodzenia, a przynajmniej podtrzymujący związki z rodzinami w Polsce¹⁵. Jak więc widzimy, w okresie powojennym, w ciągu minionych trzydziestu lat, dokonała się zasadnicza zmiana w statusie prawnym Polaków we Francji. Ze statusu emigrantów i cudzoziemców przeszli oni, w ogromnej większości, na status obywateli kraju osiedlenia.

II. STATUS POLAKÓW JAKO OBYWATELI FRANCJI. KONSEKWENCJE PRAWNE I PSYCHOLOGICZNE

1. Rosnący udział w życiu społecznym i politycznym

Jak powiedziano wyżej, jednym z zasadniczych rysów ideowych i psychologicznych emigracji polskiej we Francji była jej apolityczność, wynikająca zarówno z poczucia lojalności wobec Francji, jak i z niemożności uprawnionego działania politycznego. Polacy pozostawali bowiem na statusie obcokrajowców. Cała ich aktywność społeczna, działalności bardzo licznych polskich stowarzyszeń lokalnych, niezależnie od ich celu (kulturalnego, religijnego itp.), miała charakter narodowy i patriotyczny, a zarazem apolityczny.

Będzie rzeczą interesującą prześledzić, jak zmiana statusu prawnego, w sensie uzyskania pełni praw obywatelskich we Francji, wpływa na zmianę postaw zbiorowości polonijnych. Jest to pytanie o tyle ważne, że — jak przed kilku laty stwierdził w Paryżu prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, A. Mazewski — przyszłość Polonii na każdym terenie zależy od stopnia, w jakim wejdzie ona w życie publiczne w kraju zamieszkania, od energii, z jaką zdobywać będzie stanowiska publiczne, mając już poza sobą status emigrantów¹⁶. Otóż, dawna tradycja apolityczności sprawia, że Polakom, obecnie już obywatelom francuskim, bardzo często trudno jest dostrzec nieuniknione i zasadnicze powiązania skutecznej i realnej obrony polskich wartości kulturowych we Francji z zaangażowaniem politycznym. A to oznacza niezdolność do obrony kultury rodzimej na płaszczyźnie życia publicznego.

Przed kilkunastu laty Aleksander Małachowski, po podróży do Francji, zanotował bardzo trafne spostrzeżenie:

„Istnieją osiedla, w których połowa ludności jest pochodzenia polskiego, a mimo to nie ma żadnej reprezentacji w radach gminnych”¹⁷.

W ostatnich kilku latach ten stan rzeczy ulega jednak dość szybko zmianie. Z roku na rok rośnie świadomość, że Polacy-obywatele francuscy, będąc podatnikami, żołnierzami, i wyborcami, powinni na równi z innymi zdobywać so-

¹⁴ J. Jankowski, *Czyżby zmiany na lepsze*. „Kultura” nr 9/336, 1975, s. 105.

¹⁵ „Narodowiec” z 24 III 1978. Lens. Por. także „Polska w Europie” nr 10 - 12 (250 - 252), 1977, s. 4.

¹⁶ „Polska w Europie” nr 3 (176), 1971, s. 3.

¹⁷ *Diaspora*, Warszawa 1967, s. 241.

bie miejsce w życiu publicznym, a więc w radach gmin, departamentów, a nawet w parlamencie. Jako dowód można podać, że przed dwoma laty było około 850 (być może więcej) osób o polskich nazwiskach w radach gminnych, co zresztą stanowi tylko 0,15% ogółu radnych¹⁸. Jest w chwili obecnej kilkunastu merów oraz kilkudziesięciu ich zastępców pochodzenia polskiego. Ponadto Polacy bardzo często należą do zarządów różnych syndykatów, rad załogowych, różnego rodzaju stowarzyszeń lokalnych itp.

Jako jeden ze znamiennych przejawów pozytywnych przemian w omawianej tu dziedzinie można podać fakt, że po raz pierwszy w historii Polonii francuskiej kandydat na prezydenta Francji w 1974 r. Valéry Giscard d'Estaing, wydał w dniu 8 maja list do wyborców polskich w ilości 50 tys. egzemplarzy. List ten nie był zresztą gestem spontanicznym, lecz został wynegocjowany przez Komitet Wyborczy Polaków Naturalizowanych w imieniu 500 tys. wyborców pochodzenia polskiego¹⁹. Dodajmy, że w wyborach do rad gminnych w 1977 r. nazwiska polskie znalazły się na prawie wszystkich listach większości rządowej opozycji, a w czasie wyborów do parlamentu francuskiego w marcu 1978 r. cały szereg kandydatów zabiegało o głosy polskie, wydając ulotki w języku polskim.

2. Przemiany statusu prawnego polskich organizacji i geneza nowego typu stowarzyszeń

Do niedawna istniał, a często istnieje nadal (przynajmniej na razie), w życiu organizacji polskich we Francji swoisty paradoks, traktowany z tradycyjną tolerancją francuską. Otóż, należą do nich w przytłaczającej większości (niekiedy prawie w 100%) formalnie biorąc Francuzi (Polacy naturalizowani) i od szeregu lat przypomina się, że warunkiem odnowienia legalizacji (corocznie ponawianej) jest, by co najmniej jedna osoba z obywatelstwem polskim była w zarządzie. Toteż znane jest żartobliwe powiedzenie jednego z urzędników francuskich, że Polacy dokonali tego, co jeszcze nikomu się nie udało, bo stworzyli organizacje cudzoziemskie dla Francuzów we Francji.

Od 1976 r. dokonują się zasadnicze, można rzec historyczne, zmiany podstaw prawnych istnienia i działalności dotychczasowych stowarzyszeń polskich. Zarządy główne najważniejszych central organizacyjnych podały na ten temat wiadomości w prasie polskiej wychodzącej we Francji i rozpoczęto odpowiednie przygotowania. Niektóre organizacje, jak np. Związek Sokołów Polskich we Francji, przyjęły już statuty stowarzyszenia francuskiego, nie zmieniając zresztą praktycznie celu i charakteru swojej dotychczasowej działalności. Trwają w tej chwili prace nad przygotowaniem statutów francuskich dla Polskiego Zjednoczenia Katolickiego (PZK), do którego wchodzi kilka różnych stowarzyszeń i związków. Nie należące do PZK czy Kongresu Polonii Francuskiej organizacje przygotowują nowe statuty we własnym zakresie.

¹⁸ „Polska w Europie” nr 1-9 (210-218), 1976, s. 3.

¹⁹ J. Jankowski, *op. cit.*, s. 105.

Należy wyjaśnić, że nowe statuty opracowuje się z dużą troską o zachowanie wszelkich możliwości kultywowania rodzimych wartości kulturowych. Według opinii działaczy polskich, nie napotyka to na żadne trudności. Legalizacja dotychczasowych stowarzyszeń na statutach dla obywateli francuskich otwiera szereg możliwości prawnych (np. uzyskiwanie subwencji na działalność kulturalną itp.), z których korzystanie było dotychczas rzeczą prawnie nieosiągalną.

Nowy status prawny przejawia się również w fakcie tworzenia polskich stowarzyszeń na statutach francuskich i prowadzących bardzo dynamiczną polską działalność kulturalną. Tytułem przykładu można wymienić działające na północy Francji, w Marles-Calonne-Auchel, od 1966 r. stowarzyszenie „Milenium”. Jego celem jest utrzymanie tradycji i kultury polskiej, przekazywanie jej młodszemu pokoleniu oraz ukazywanie jej bogactwa społeczeństwu francuskiemu. Założenie to jest z całym powodzeniem realizowane, o czym niżej.

Stowarzyszeniem o specjalnym znaczeniu jest istniejąca od 1976 r. *Communauté Franco-Polonaise (Centre d'Etudes et d'Action des Polonais de France)*, czyli Wspólnota Polsko-Francuska, Ośrodek Badań i Działania Społeczności Polskiej we Francji. Jest ona kontynuacją, w nowej formie, istniejącego od 1953 r. Komitetu Wyborczego Polaków Naturalizowanych i rozwija działalność w większych skupiskach polskich na terenie całej Francji. Prezes Wspólnoty Polsko-Francuskiej, Jerzy Jankowski, został w lutym 1978 r. odznaczony francuskim orderem *Ordre du Mérite Européen* przez premiera Francji. Zaproszeni z tej okazji na uroczystość działacze polscy, mieli okazję przedstawić premierowi problemy interesujące społeczność polską we Francji. Była to pierwsza tego rodzaju uroczystość w historii Polonii francuskiej, ukazująca pewien aspekt przemian jej statusu prawnego. Działacze polscy odznaczani obecnie we Francji za polską działalność kulturalną są już obywatelami francuskimi.

3. Niektóre polskie osiągnięcia w dziedzinie życia społeczno-kulturalnego

Chodzi tu naturalnie o osiągnięcia możliwe dzięki działalności na zasadzie obywatelstwa francuskiego. Można tu wspomnieć jedynie o niektórych. Jednym z najważniejszych jest uzyskanie w 1975 r., po kilkuletnich staraniach, popartych 25 tys. podpisów Polaków — obywateli francuskich oraz osobistości francuskich rozporządzenia ministra oświaty dopuszczającego język polski do matury. Może go odtąd wybrać każdy jako język obcy „pierwszy” lub „drugi”, niezależnie od pochodzenia i obywatelstwa („*Journal Officiel*”, nr 13 du Janvier 1975, pp. 663 - 664). Do tego czasu był on tylko trzecim, nieobowiązuującym językiem dla wszystkich lub pierwszym, czy drugim, dla obywateli polskich i świeżo naturalizowanych. Nowe zarządzenie obejmuje następujące okręgi nauczania: Aix-Marsylia, Bordeaux, Dijon, Lille, Lyon, Nancy-Metz, Paryż, Strasburg i Tuluza. Następnym celem starań nowych stowarzyszeń polskich jest uporządkowanie nauczania języka polskiego w szkołach podstawowych i średnich w większych skupiskach polskich, wprowadzenie nowych, fachowych

sił nauczycielskich i uzyskanie dla nich statusu nauczycieli tytularnych. Sprawa ta należy do najważniejszych problemów Polonii francuskiej²⁰.

Dzięki działalności stowarzyszenia „Milenium”, telewizja francuska przekazała w ciągu ostatnich kilku lat szereg reportaży o życiu Polonii, jej historii, bogactwie kulturalnym, folklorze i obyczajach. Utorowały one drogę następnym. W dniach od 21 do 29 marca 1978 r. telewizja francuska nadała cztery audycje pt. *Les Polonais de chez nous*, co jest swego rodzaju osiągnięciem, jako prezentacja Polonii francuskiej. Oczywiście, określenie *Polonais* oznacza tu pochodzenie a nie status prawny i jest przykładem integracji Polaków z życiem kraju osiedlenia, będącej przeciwieństwem zubażającej asymilacji, przez którą ludzie tracą swoje wartości rodzime, stając się ludźmi znikąd.

Można dziś spotkać (co prawda wyjątkowo) w socjologicznej literaturze francuskiej przypuszczenie, że — być może — w przyszłości Włosi i Polacy we Francji będą wśród Francuzów tym, czym są obecnie Korsykańczycy, Bretończycy, czy Owerniacy (*Auvergnats*) i że język polski, podobnie jak prowansalski, należy już do języków narodu francuskiego²¹. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wśród milionowej niemal rzeszy obywateli francuskich polskiego pochodzenia nie mała część mówi po polsku, to opinia ta nie jest pozbawiona podstaw. A jeśli nawet uznamy ją bardziej za wyraz sympatii niż za wniosek wynikający z przysłanek empirycznych, to niemniej faktem jest, że w ostatnim czasie przedstawiciele wyższej administracji francuskiej i rządu, z okazji odznaczeń działaczy polskich na północy Francji (oczywiście obywatele francuskich) kilkakrotnie zachęcali społeczność polską do pielęgnowania kultury polskiej i rodzimego języka (tego, co Francuzi określają *identité culturelle*), jako elementów wzbogacających kulturę francuską²². Przykłady te są znamieną ilustracją faktu, jak ze zmianą statusu prawnego Polonii, oznaczającego uzyskanie praw obywatelskich i pełny udział w życiu społeczeństwa francuskiego, wiąże się rewaloryzacja kultury polskiej we Francji.

III. STATUS PRAWNY POLSKICH PLACÓWEK DUSZPASTERSKICH WE FRANCJI

Problem statusu prawnego Polonii obejmuje także zagadnienie sytuacji prawnej polskich placówek duszpasterskich. Odegrały one bowiem — i odgrywają nadal — zasadniczą rolę w utrzymaniu zarówno kultury, jak i świadomości polskiej Polonii francuskiej. Nie będę w tej chwili rozważał szczegółowo tego zagadnienia. Krótko jedynie wspomnę, że pierwszym aktem prawnym, regulującym status duszpasterzy polskich ze strony kościelnej było porozumienie

²⁰ E. Kozik, „Polonia 76”. „Narodowiec” z 22 IV 1976; J. Kudlikowski, *Sprawa języka polskiego na terenie Nord i P. de C.* „Głos Katolicki” nr 3 (865), 1978, s. 11. Paryż.

²¹ C. Barbier, *Les étrangers a Mancieulles (Meurthe et Moselle). Essai socio-démographique 1911 - 1962*, ss. 62 - 63 [b.m.w.].

²² „Polska w Europie” nr 3 - 9 (244 - 249), 1977, ss. 3, 6.

z 1924 r. między przedstawicielami Episkopatu Francji i Polski (*Réglement des aumôniers polonais établi entre l'Episcopat Français, représenté par le Cardinal Dubois. Archevêque de Paris, assisté de Mgr Chollet, et entre l'Episcopat Polonais, représenté par le Recteur de la Mission Polonaise Catholique, le Rev. Père Szymbor Guillaume*). Ponieważ określał on niezbyt jasno i minimalistycznie uprawnienia księży polskich, stał się — zwłaszcza w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych — przyczyną wielu napięć, trudności i strat dla strony polskiej²³.

Do ostatecznego unormowania statusu prawnego duszpasterstwa polskiego przyczyniły się dwa dokumenty papieskie: konstytucja apostolska *Exsul Familia* Piusa XII z 1952 r. oraz instrukcja Pawła VI *De pastoralis migratorum cura* z 1969 r. Na mocy tych dokumentów najważniejsze polskie placówki duszpasterskie upodobniły się do parafii terytorialno-personalnych. Istnieje ich obecnie ok. 70. W 1976 r. najstarsza, jak się zdaje, polska instytucja emigracyjna, a zarazem centralny ośrodek w strukturze prawnej duszpasterstwa polskiego we Francji, jakim jest Polska Misja Katolicka, obchodziła 140-rocznicę swego istnienia. Jej geneza wiąże się z działalnością w Paryżu Adama Mickiewicza. Od strony prawnej stanowi ona delegaturę Prymasa Polski.

UWAGI KOŃCOWE

Rozmiary niniejszego szkicu zwalniają, jak sądzę, z poszukiwania pewnych prawidłowości w przemianach statusu prawnego Polonii francuskiej. Nasuwają się jednak zasadnicze uwagi ogólne.

Po z górą 50 latach istnienia skupisk polskich we Francji kończy się okres tymczasowości, wyrażający się w statusie emigrantów i uchodźców. Polacy i kolejne ich generacje we Francji, poprzez proces integracji, a nie asymilacji, wchodzą w życie społeczeństwa i państwa francuskiego jako jego pełnoprawni obywatele. Wiąże się to z podniesieniem znaczenia i wpływów Polonii w tym kraju. W jakim stopniu wyciśnie ona swoje piętno na życiu i kulturze francuskiej, okaże przyszłość.

ROMAN DZWONKOWSKI, SAC (Lublin)

SYTUACJA JĘZYKA POLSKIEGO WE FRANCJI

Pomyślnie rozwijające się stosunki polityczne polsko-francuskie umożliwiają realizację umów kulturalnych zawartych w ramach obustronnych ustaleń. Współpraca kulturalna nabrała szczególnego znaczenia w latach 1967 - 1972,

²³ W. Bortoń, *La crise religieuse des ouvriers polonais en France*. Paris 1947 [maszynopis w Bibliotece Instytutu Katolickiego w Paryżu].